

Szanowny Panie dr Rathi!

wiele lat jako przedsiębiorca cierpiałem na wzmoczony stres powodowany również przez długie godziny pracy w ciągu dnia. Na taki stan nałożyło się również nieregularne spożywanie posiłków ubogich w witaminy.

Przez wiele lat rozwinęło się wiele chorób, przede wszystkim dolegliwości serca. Wśród nich najważniejsze były zaburzenia rytmu serca, podwyższone ciśnienie krwi oraz podwyższony poziom cholesterolu. Przez ponad 10 lat choroby te były leczone różnymi preparatami farmaceutycznymi, a ich przyczyny i tak nie zostały usunięte.

Ponad 6 lat temu od znajomej dowiedziałem się o roli witamin i komórkowych składników odżywczych w zapobieganiu różnym problemom zdrowotnym. Nabyłem wówczas kolejne książki i broszury i zagłębiałem się w poszerzanie wiedzy ten temat. Przemawiało do mnie to, że te informacje były zrozumiałe, prawie „proste”.

Po kilku tygodniach zdecydowałem się na przyjmowanie komórkowych składników odżywczych, naturalnie mając nadzieję, że pomoże to w zwalczaniu moich dolegliwości.

Juz po trzech miesiącach ciśnienie krwi znormalizowało się u mnie do poziomu 120/75. Od tego czasu podczas regularnych kontroli mój lekarz także stwierdza, że wszystkie wartości badania krwi są w normie.

Dziś, po 6 latach od chwili rozpoczęcia uzupełniania mojej diety komórkowymi składnikami odżywczymi nie cierpię na zaburzenia rytmu serca ani wysokie ciśnienie. Spadł także podwyższony poziom cholesterolu.

Czuje się przez to bardziej sprawny i dziękuję Panu za to.

Z poważaniem,

S. A. z Monachium